

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XIII (2013)

Bogusław Czedhowicz

Uniwersytet Opolski

W historiograficznym cieniu? Czternastowieczni Piastowie z linii opolskiej między Krakowem a Pragą

In the historiographic shadow? 14th-century Piasts of Opole – between Krakow and Prague

Abstract

Piotr of Byczyna wrote in his work *Cronica principum poloniae* (dated at end of the 14th century) about the impossibility of finding information about Piasts of Opole. The medieval Silesian historiography did not devote them much attention. However, it does not have to mean that they were of low historic importance. It is suggested by the analysis of creations such as the duke's mausoleum in St. Anna's chapel in the church of Franciscans in Opole. The tombs from the years 1379–1382, by presenting three generations of local dukes are a manifestation of documenting, in the form of monuments, the revindication policy whose aim was to unite the once magnificent Duchy of Opole that had been dispatched since the end of the 13th century. Self-awareness and political ambitions of the dukes of Opole can be supported by not only spectacular and well-known doings of Vladislaus II of Opole (+1410) but also, among others, by the attitude of Bolko I of Niemodlin, who in the years 1358–1359 advised emperor Charles VI on the appropriate way of proceeding in his court dispute with the bishop of Wrocław. Other manifestations of the dukes' power include a crown that appeared on the seals of the rulers from Opole, and a peculiar similarity between the seal of duchess Euphemia of Niemodlin and the seal of Louis I of Brzeg and – at the same time – the Wrocław starost seal of Charles IV with the bust of the emperor. Dukes of Opole not only manifested their aspirations for the Polish crown but also, in the person of Henry of Niemodlin, discreetly accentuated their claims to Wrocław (Henry was a son of Euphemia, who was a daughter of the last Piast of Wrocław, Henry IV). Their testimony is not only Henry's document that founded the collegiate church in Głogówek, but also the form of the church that referred to the collegiate of the Holy Cross in Wrocław. Piasts of Opole, due to their careers on the Bohemian court (for example, Bolko II of Niemodlin was a court judge in Prague) and the debt that Wenceslaus IV, king of Germany and Bohemia owed them for over 20 years, remained in close relation with the sovereign. They showed it, among others, by ornamenting the colbers of the collators' lodge in the parish church in Kropkowice with the effigies of Wenceslaus IV and his wife. This servility distinguished the Piasts of Opole from the attitude of their relatives from Legnica and Brzeg – the employers of Piotr from Byczyna. Louis I of Brzeg, his son and nephews, in the era of the beer war or the war of priests (1380–1383) almost openly competed with the Bohemian sovereign. The difference in the attitude towards Wenceslaus

could be the reason why Piotr of Byczyna not only did not find any information about the Piasts of Opole but deliberately did not provide too much of it, or at least not in a separate chapter. Fragments of information scattered throughout the voluminous chronicle caused that the Piasts of Opole underwent a historiographic degradation.

Key words: Opole, Dukes of Opole, *The Chronicle of the Polish Dukes*, heraldry, sigillography

„*Restaret nunc scribendum de ducibus Opoliensibus et eorum successione nec non actibus; sed quia certitudinaliter quidquam de iis invenire non potui*”¹ – to zdanie w *Kronice książąt polskich* autorstwa Piotra z Byczyny jak sądowy wyrok zaciążyło na przeświadczeniu późniejszych historyków o małym znaczeniu książąt opolskich w XIV w. Antoni Barciak pisał, że „nie odegrali na ogół (poza wyjątkami) większej roli dziejowej [...]”, oraz że: „Borykający się z ciągłymi kłopotami finansowymi władcy nie potrafili stworzyć własnych dworów, które promieniowałyby kulturą intelektualną i które przyciągałyby twórców. Nie powstawały na nich więc zabytki historiografii, których daremnie też szukał autor *Kroniki książąt polskich*”². Kwestię tę podjął ostatnio także Wojciech Mrozowicz, piszący w konkluzji swoich rozważań na temat nikłej obecności książąt opolskich w średniowiecznym dziejopisarstwie śląskim:

Nie tylko Piotr z Byczyny, ale i autorzy wszystkich pozostałych śląskich utworów dziejopisarskich powstałych w średniowieczu i u progu epoki nowożytnej nie opracowali kompletnego zbiorowego portretu książąt opolskich. Również i poszczególni książęta nie doczekali się pełnych indywidualnych portretów. Na ogół odnajdujemy na ich temat informacje fragmentaryczne, obszerniejsze wówczas, gdy mamy do czynienia z opisem działań książąt opolskich o znaczeniu przekraczającym granice ich władztwa bądź gdy towarzyszy im na przykład atmosfera skandalu. Wobec tej fragmentaryczności trudno o przedstawienie jakichś wyraźnych cech, charakteryzujących wizerunek Piastów opolskich w dawnych śląskich kronikach i rocznikach. Mimo to przyznać trzeba, że władarze księstwa opolskiego, jeśli już występują na ich kartach, jawią się jako postaci wyraziste, które trudno przeoczyć czy zlekceważyć³.

Z dokonanego przez obu znamienitych badaczy przeglądu opinii dziejopisarskich na temat opolskich władców oraz z faktu, że sam Piotr z Byczyny na kartach swojej kroniki tu i ówdzie wspomniał niektórych Piastów z linii opolskiej⁴, wysnuć można wniosek, że pracujący dla legnicko-brzeskich książąt kanonik nie włożył w swoje dzieło dość serca, by pokusić się choćby o zebranie owych rozrzuconych

¹ *Kronika książąt polskich*, wyd. Z. Węclewski, [w:] MPH, t. 3, Lwów 1878, s. 540.

² A. Barciak, *Między Polską a Czechami. Śląsk i jego mieszkańcy w źródłach czeskich doby średniowiecza*, (Czeski Horyzont, 2), Wrocław 2011, s. 158–167, cyt. ze s. 160; wcześniej tekst ten opublikowany jako: *Piastowie opolscy w czeskich średniowiecznych źródłach narracyjnych*, [w:] *Jak powstało Opole? Miasto i jego książęta*, red. A. Pobóg-Lenartowicz, Opole 2006, s. 81–87.

³ W. Mrozowicz, *Dlaczego Piotr z Byczyny nic nie wiedział o książętach opolskich? Książęta opolscy w średniowiecznej historiografii śląskiej*, [w:] *Jak powstało Opole...*, s. 89–108, cyt. ze s. 107.

⁴ Tamże, s. 93–94, gdzie przegląd takich wzmianek.

uwag w jednym miejscu. Nasuwa się więc inna ewentalność – Piotr z Byczyny nie chciał tego uczynić, a owo „*sed quia certitudinaliter quidquam de iis invenire non potui*” to wymówka, zwrot retoryczny mający usprawiedliwić grzech zaniedbania, grzech, który – wolno sądzić – zleceńodawcy Piotra, czyli księżęta Ludwik I, Waclaw II i Ruprecht I, skłonni byli łatwo mu wybaczyć. Jeśli przyjąć taką spiskowo wyglądającą i póki co roboczą perspektywę, trzeba by w ślad za tym wskazać przyczyny, dla których władcom Legnicy i Brzegu mogło, czy mogłoby, zależeć na umniejszeniu dziejowej roli opolskich krewniaków w kreowanym właśnie ogólnym obrazie dynastii piastowskiej. Nim to uczynię, chciałbym jednak postawić problem rzeczywistego lub tylko rzekomego małego znaczenia władców Opola w XIV w.

Trudno uznać Bolka I (+1313), księcia opolskiego, za pozbawioną znaczenia i ambicji osobowość, silnie zaabsorbowanego rywalizacją o tron krakowski⁵. Stronnik króla Czech i Polski Wacława II, angażował się w sprawy krakowskie także po wymarciu dynastii przemyskiej, czynnie uczestnicząc w wypadkach znanych pod nazwą buntu wójta Alberta. Warto tu zwrócić uwagę na echa tych decyzji politycznych w działalności fundatorskiej władcy: zawdzięcza mu swoje powstanie opactwo cystersów w Jemielnicy – być może dalekie echo Wacławowej „*Aulae Regiae*” koło Pragi oraz kaplica św. Anny przy kościele minorytów w Opolu. Ta ostatnia stała się miejscem pochówku księcia. Z tej racji może być ona postrzegana jako nawiązanie do wrocławskiej nekropolii książęcej przy kościele klarysek, o ile wprost nie działał królewski wzór z Pragi – klasztor Na Františku. Tak czy inaczej, pierwsza generacja czternastowiecznych książąt Opola, ściślej – jeden książę Opola – to z pewnością powstać znacząca, umiejąca także zadbać o pamięć po sobie poprzez fundacje na rzecz Kościoła. Wśród nich wymienić trzeba jeszcze jedną inicjatywę – w 1307 r. konsekrowano w Opolu kaplicę zamkową św. Jana Ewangelisty, Piotra i Pawła oraz Marii Magdaleny⁶, tym samym wzbogacając rezydencję o komponent, jakim od wieków (Cieszyn) lub lat kilkunastu (Racibórz) dysponowały siedziby braci Bolka I – Mieszka i Przemka. W tym sensie możemy mówić o jakimś nadrabianiu opóźnień w stosunku do obu górnośląskich stolic książęcych⁷.

⁵ Przedstawiając kolejne sylwetki książąt, zrezygnuję z każdorazowego odsyłania do literatury, o ile nie będzie to szczególnie uzasadnione. Podstawowe dane znajdzie Czytelnik w pracach (rejestruję najnowsze): *Piastowie. Leksykon biograficzny*, red. S. Szczur, Kraków 1999; J. Rajman, *Pogranicze śląsko-małopolskie w średniowieczu*, Kraków 2000; J. Horwat, *Księstwo opolskie i jego podziały. Książęta. Miasta. Kościoły. Urzędy. Własność prywatna*, Rzeszów 2002; T. Jurek, *Polska droga do korony królewskiej 1295–1300–1320*, [w:] *Proměna středovýchodní Evropy raného a vrcholného středověku. Mocenské souvislosti a paralely*, ed. M. Wihoda, L. Reitinger, Brno 2010, s. 139–191. O domniemanych (?) królewskich aspiracjach Bolka I szczegółowo ostatnio A. Pobóg-Lenartowicz, *Plany koronacyjne Bolka I opolskiego*, [w:] *Jak powstawało Opole?...*, s. 181–189.

⁶ J. Gottschalk, *Zur mittelalterlichen Geschichte der Oppelner Burgen*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 1936, 71, s. 111–151; G. Schiedlausky, R. Hartmann, H. Eberle, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Stadtkreises Oppeln*, Breslau 1939, s. 25–30.

⁷ Ostatnio o rezydencjach górnośląskich w średniowieczu sumarycznie A. Barciak, *Miejsca rezydencjonalne Piastów górnośląskich w średniowieczu*, [w:] *Dvory a rezidence ve středověku 3, Všední a sváteční život na středověkých dvorech*, Praha 2009, (Medievalia Historica Bohemica – Supplementum 3), s. 307–318. O ideowym wymiarze tych poczyną A. Pobóg-Lenartowicz, *Plany...*, s. 183–185.

Kolejna generacja książąt z linii opolskiej to synowie Bolka I – Bolko I niemodliński (+1363–1365), Bolko II opolski (+1356) i Albert strzelecki (+1370–1371). Pierwszy z nich objął największy dział niemodliński z Głogówkiem i Białą, drugi – najmniejszy opolski, trzeci – Strzelce z Lublińcem i Woźnikami. Władcy ci wydają się pozostawać w cieniu innych sobie współczesnych, ale uznanie ich za pozbawionych znaczenia, a już szczególnie – prawnopolitycznej samoświadomości – byłoby pochopne i sprzeczne ze źródłami. Interesujący jest tu bowiem epizod z lat 1358–1359 r., kiedy to Bolko I opolsko-niemodliński wszedł w spór z biskupem wrocławskim o kilka wsi i nie stawiał się w Pradze przed sąd złożony z biskupa lubuskiego Henryka, księcia świdnicko-jaworskiego Bolka II i królewskiego starosty wrocławskiego Konrada von Falkenheim. 29 XII 1359 r. Bolko I wystawił we Wrocławiu dokument, w którym oświadczył, że jego wezwanie biskupa Przecława przed sąd Kazimierza Wielkiego w niczym nie naruszało praw króla czeskiego i Korony Czeskiej, których on, książę Bolko, jest lennikiem⁸. Komentujący owo zdarzenie František Kavka uznał je za przykład działania Karola IV dyscyplinującego nieposłusznego lennika⁹. Bliższa analiza dokumentu prowadzi jednak do innych wniosków. W dalszej jego części wystawca stwierdził, że w przypadku sporów toczonych z książętami podporządkuje się orzecznictwu króla czeskiego lub ustanowionego przezeń starosty, ale w przypadku wejścia w spór z osobami nieprzynależącymi do stanu książęcego („*Si vero quouquam alteri in nobilitate principis non existenti adversus nos actio seu jus quovis modo competere*”) sprawa powinna być rozstrzygana przez sąd Bolka I „*in nostra curia et coram vasalis nostris*”. Dopiero gdyby od tego wyroku została wniesiona apelacja, król powinien wydelegować swojego przedstawiciela dla oceny prawidłowości postępowania i ewentualnego przedłożenia jej przed sąd królewski. Mamy zatem nie tyle akt skruszonego lennika, ile dokument władcy w pełni świadomego swoich uprawnień sądowniczych. Bolko I najwyraźniej celowo bojkotował postępowanie sądowe w jego sprawie zakończone orzeczeniem wydanym w maju 1358 r., ponieważ pominięto tu instancję niższego szczebla, naruszając jego własne kompetencje sądownicze. Co więcej, Bolko I niemodliński najwyraźniej nie uznawał biskupa wrocławskiego za księcia¹⁰.

Sytuacja ta jest interesująca także dlatego, że w ramach istniejących w Koronie Czeskiej uwarunkowań prawnych książę niemodliński czuł się księciem śląskim – zdaje się – na takich samych zasadach jak jego krewniacy będący potomkami Bolesława I Wysokiego. W tym okresie i długo potem wciąż istniała zasadnicza różnica między książętami późniejszego Dolnego Śląska – wówczas po prostu Śląska – i księstwa opolskiego. Władcy Opola, Bytomia, Raciborza, Cieszyna i Oświęcimia

⁸ *Korunní archiv český. Sbírka státních listin Koruny české z doby od r. 1306 do r. 1378*, ed. H. Jireček, v Praze 1896, s. 468–469, nr 459; *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*, 2, ed. C. Grünhagen, H. Markgraf, Leipzig 1883 (dalej cytujemy: LuBS), s. 306, nr 11; *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, 7, 1358–1363, 2, 1359–1360, ed. B. Mendl, M. Linhartová, [Praha 1954], s. 238–239, nr 365.

⁹ F. Kavka, *Vláda Karla IV. za jeho císařství (1355–1378). (Země České koruny, rodová, říšská a evropská politika)*, 1, (1355–1364), Praha 1995, s. 158.

¹⁰ Szerzej na ten temat B. Czechowicz, *...ad praesentiam regis cracoviae provocavimus... Dlaczego książę Bolko I niemodliński pozwał w 1359 roku biskupa wrocławskiego przed sąd Kazimierza Wielkiego?*, „*Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego*” 2012, t. 32, s. 245–253.

nie używali w tym czasie tytulatury w rodzaju „książę Śląska, pan...”, jaka charakteryzowała władców z linii wrocławskiej, legnickiej, głogowskiej czy świdnickiej. Zagadkowym wyjątkiem jest tu jedynie tytuł „*dux Slesiae et dominus Opoliensis*” Bolka II opolskiego użyty w 1327 r.¹¹ Zresztą także w ówczesnych narracyjnych źródłach czeskich nie nazywano władców Opola czy Cieszyna mianem książąt śląskich¹². W tym ogólnos Śląskim horyzoncie politycznym byli jednak postrzegani, skoro np. Przibek Pulkawa z Radenina, wyliczając akty lenne Piastowiczów niejako jednym tchem, obok potomków Bolesława I Wysokiego wymienił również potomków Mieszka Płatonogiego¹³.

Zgony w szóstej i siódmej dekadzie XIV w. starszych synów Bolka I otworzyły drogę do kariery politycznej kolejnej generacji Opolczyków (najmłodszy Albert strzelecki żył jeszcze do 1370–1371 r., ale nie miał synów). A były to kariery spektakularne, jak w przypadku synów Bolka II: Władysława zwanego Opolczykiem (+1401), lub – chciałoby się rzec – typowe, jakie stały się udziałem jego brata Bolka III (+1382) oraz synów Bolka I niemodlińskiego: Bolka II (+1367–1368), Wacława (+1369) i Henryka (+1382). Typowe, co nie zawsze znaczy lokalne, gdyż szersze perspektywy stwarzał w tym czasie dwór cesarski suwerena – Karola IV. Tu na przykład czas jakiś realizował się Bolko II niemodliński jako sędzia królewski¹⁴.

O polityce Władysława Opolczyka napisano wiele¹⁵, niejako krzywdząc tym nadmiarem zainteresowania dla jednego z władców tej linii lekceważeniem bez mała wszystkich pozostałych. Tymczasem kilka zagadnień każe postrzegać rozdrobnione władztwo opolskie łącznie. Jednym z nich, związanym z polską polityką Władysława Opolczyka, jest przeniknięcie do heraldyki książąt opolskich korony. Pojawia się ona na pieczęciach i numizmatach najstarszego syna Bolka II i jest interpretowana jako

¹¹ [G.] Biermann, *Seit wann sahen sich die oberschlesischen Piasten als schlesischen Fürsten an?*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens” 1867, 8, s. 42–45; H. Manikowska, *Świadomość regionalna na Śląsku w późnym średniowieczu*, [w:] *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich. Pamięci Benedykta Zientary 1929–1983*, red. A. Gieysztor, S. Gawlas, Warszawa 1990, s. 256; B. Czechowicz, *Książęcy mecenat artystyczny na Śląsku u schyłku średniowiecza*, Warszawa 2005, s. 17–18.

¹² A. Barciak, *Piastowie opolscy...*, s. 81–88.

¹³ Tenże, *Piastowie śląscy w średniowiecznych kronikach czeskich*, [w:] *Piastowie śląscy w kulturze i europejskich dziejach*, red. A. Barciak, Katowice 2007, s. 339–340; tenże, *Postrzeżanie Piastów śląskich przez czternastowiecznych kronikarzy czeskich*, [w:] *Historia u Piastów. Piastowie w historii. Z okazji trzechsetlecia śmierci ostatniej z rodu, księżnej Karoliny*, red. B. Czechowicz, Brzeg 2008, s. 89–96.

¹⁴ I. Panic, *Książęta opolscy, niemodlińscy i strzeleccy na dworze Karola IV*, „Kwartalnik Opolski” 1989, 35, 2, s. 72–74; J. Horwat, *Księstwo opolskie...*, s. 155; L. Bobková, *Společné pouto. Slezská knížata ve vztahu k Janu lucemburskému a Karlu IV.*, [w:] *Slezsko, země Koruny české. Historia a kultura 1300–1740*, [1], ed. H. Dáňová, J. Klipa, L. Stolařová, [Praha 2008], s. 113–127.

¹⁵ Za pewne podsumowanie można uznać tom *Władysław Opolczyk jakiego nie znamy. Próba oceny w sześćsetlecie śmierci*, red. A. Pobóg-Lenartowicz, Opole 2001. Literatura ta narasta jednakże nieubłaganie szybko; por. Jerzy Sperka, *Wojny Władysława Jagiełły z księciem opolskim Władysławem (1391–1396)*, Cieszyn 2003; tenże, *Otoczenie Władysława Opolczyka w latach 1379–1401. Studium o elicie władzy w relacjach z monarchą*, Katowice 2006.

przejaw królewskich ambicji Władysława¹⁶. Niebawem (1389) po ten monarszy symbol sięgnął jego bratanek Bolko IV¹⁷. Jeszcze wcześniej Bolko III użył na swojej pieczęci poza tym nieznanego w heraldyce Piastów opolskich motywu szachownicy. Wystąpiła ona w klejnocie herbu pieczęci z napisem otokowym „S[IGILLUM]. POLCONIS DVC[IS]. OPOLIENS[IS]” (il. 1)¹⁸. Szachownica w heraldyce Piastów śląskich od lat konsternuje badaczy. Proponowana geneza związana z opawskim epizodem Bolesława III Rozrutnego¹⁹ napotyka na przeszkodę w postaci przypadku opolskiego, w związku z tym warto w przyszłości rozpatrzyć inny wariant – związek szachownicy z roszczeniami do Kalisza, którym przejściowo władali zarówno władcy z linii legnickiej, jak i głogowskiej (a w XIII w. także opolskiej), zwłaszcza że w tym czasie w heraldyce i tytułaturze Władysława Opolczyka pojawia się nawiązanie do ziemi wieluńskiej²⁰.

Heraldyka Piastów opolskich wzbogaciła się w tym okresie – tylko epizodycznie – także o motyw bawolich rogów. Widzimy je pod stopami postaci Bolka II na jego nagrobku (il. 2) we wspomnianej już kaplicy św. Anny przy kościele opolskich minorytów. U schyłku życia Bolko III po śmierci w 1378 r. swej żony Anny zadbał o stworzenie wyjątkowej, nie tylko w skali Śląska, nekropolii rodowej. Wymalował w górnych partiach ścian cykl poświęcony św. Annie – patronce zmarłej żony – ustawiono we wnętrzu dwa podwójne tumbowe pomniki Bolka I i Bolka II oraz Bolka III i Anny (il. 3–8). Trójpokoleniowa nekropolia, wzorowana nie tylko na praskich pomnikach w katedrze św. Wita, ale być może inspirowana współczesną retrospektywną fundacją wrocławską – też u minorytów – dla Henryka II Pobożnego oraz u sąsiednich kłarysek dla jego żony Anny czeskiej – miała za zadanie stworzenie pomnika dynastii dającego sankcję dla programu rewindykacyjnego. Kolejne zgony i rozstrzygnięcia polityczne dokonujące się na obszarze nad górną Odrą i Wisłą, poczynając od przejęcia księstwa raciborskiego przez książąt opawskich, przez niefortunny dla Opolczyków podział księstwa bytomskiego, aż po przewidywany zgon bezdzietnego i owdowiłego w 1378 r. Henryka niemodlińskiego, stawiały wobec zagadnienia scalenia dawnego władztwa jeśli nie Władysława opolskiego, to przynajmniej dziedzictwa po Bolku I. To też tłumaczy sięgnięcie w programie tumb aż dwa pokolenia wstecz, zaś wspomniany motyw bawolich rogów – znany z heraldyki Władysława bytomskiego – traktować można jako sygnał o charakterze roszczeniowym²¹.

¹⁶ S. Mikucki, *Heraldyka Piastów śląskich do schyłku XIV wieku*, [w:] *Historja Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, 3, red. W. Semkowicz, Kraków 1936, s. 465; M. Kaganiec, *Heraldyka Piastów śląskich 1146–1707*, Katowice 1992, s. 111; B. Paszkiewicz, *Pieniądz górnośląski w średniowieczu*, Lublin 2000, s. 151; B. Czechowicz, *Książęcy mecenat artystyczny na Śląsku u schyłku średniowiecza*, Warszawa 2005, s. 401–402.

¹⁷ S. Mikucki, *Heraldyka Piastów śląskich...*, s. 470, 550, tabl. CXXXIX, nr 196; M. Kaganiec, *Heraldyka...*, s. 44; B. Paszkiewicz, *Pieniądz górnośląski...*, s. 158–167, il. 31b.

¹⁸ APWr., Rep. 107, nr 16, dokument z 14.04.1357 r.

¹⁹ M. Kaganiec, *Heraldyka...*, s. 47–58; B. Czechowicz, *Książęcy mecenat...*, s. 629–630; tegoż, *Dvě centra v Koruně. Čechy a Slezsko na cestach integrace a rozkolu v kontextu ideologie, politiky a umění (1348–1458)*, České Budějovice 2011, s. 212, p. 187.

²⁰ Z. Piech, *O heraldyce Piastów śląskich (w związku z książką Małgorzaty Kaganiec Heraldika Piastów Śląskich 1146–1707 [...])*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 1995, seria nowa, 2, s. 229–230.

²¹ Podsumowanie dyskusji nad tym zagadnieniem w: B. Czechowicz, *Mauzoleum Książąt Opolskich w średniowieczu (1309–1532)*, „Opolski Rocznik Muzealny” 2004, 15, s. 9–26. Nowa

Powstanie tego zespołu nagrobków, o tak silnym ładunku historii, wymusza refleksję na temat źródeł tradycji dynastycznej na dworze opolskim. I tu przypomina się cytowane na wstępie zdanie z kroniki Piotra z Byczyny, które w konfrontacji z opolskim mauzoleum wywołuje konsternację. Być może droga do odpowiedzi na pytania o źródło wiedzy historycznej na dworze opolskim wiedzie przez pogłębienie badań nad domniemanym rocznikiem opolskim, którego powstanie związane było właśnie ze środowiskiem opolskich minorytów²².

Spoglądając na sfery aktywności politycznej władców opolskich około 1380 r., czyli w czasie poprzedzającym powstanie tumb opolskich oraz *Kroniki książąt polskich*, uwidacznia się przede wszystkim aspekt polski, ściślej – krakowski. Ten horyzont polityczny nie był obcy także zleceńodawcom Piotra z Byczyny, skoro Ludwik I ożenił swego bratanka Ruprechta I z wdową po Kazimierzu Wielkim. Jednak – jak o tym pisałem w innym miejscu – *Kronika książąt polskich* może być postrzegana jako narzędzie politycznego sporu o Wrocław²³, o prawach do którego pamiętał wśród Piastów śląskich nie tylko Ludwik I, skoro musiał się ich zrzec na rzecz króla Wacława IV w 1383 r.²⁴ Ślad roszczeń lub tylko jakichś westchnień do dziedzictwa wrocławskiego – od czasów króla Jana pewnie spoczywającego w rękach królów czeskich – znajdujemy w poczynaniach najmłodszego z synów Bolesława II niemodlińskiego – Henryka. Od strony żyjącej aż do 1393 r. matki Eufemii wrocławskiej był on wnukiem Henryka VI, ostatniego Piasta wrocławskiego. Nie znamy działań o charakterze polityczno-prawnym, które świadczyłyby o jakimś zainteresowaniu tym dziedzictwem. Ale w dokumencie fundacyjnym kolegiaty w Głogówku z 1379 r. znajdujemy wyraźny przejaw pamięci dynastycznej wyrażającej się w trosce o zbawienie przodków: „*per remedioque peccatorum nostrorum ac perentium nostrorum aeterna salute specialiter etiam animarum avi et avie nostrorum [...] necnon illustrium Boleslai et Wenczeslai fratrum nostrorum*”²⁵. Na związek z wrocławskim dziedzictwem wskazuje też wezwanie kolegiaty dedykowanej św. Bartłomiejowi – patronowi Piastów wrocławskich czczonemu, między innymi, w kolegiacie Świętego Krzyża i św. Bartłomieja na Ostrowie Tumskim. To ten kościół w zgodnej opinii

proponuje datowanie wspomnianego tu nagrobka Anny czeskiej (+1265) na około 1380–1390 r. – tegoż, *Anna ducissa filia regis Bohemiae. Wokół memorii fundatorki wrocławskiego konwentu klarysek*, [w:] *Svatá Anežka Česká a velké ženy její doby*, ed. J. Kuthan, J. Royt, Praha 2013, s. 217–230.

²² W. Drelicharz, *Richtungen in der Entwicklung der kleinpolnischen Annalistik in 13.–15. Jh.*, [w:] *Die Geschichtsschreibung in Mitteleuropa. Projekte und Forschungsprobleme*, ed. J. Wenta, Toruń 1999 (= *Subsidia historiographica*, 1), s. 64, 71; cyt. za: W. Mrozowicz, *Dlaczego Piotr z Byczyny...*, s. 91.

²³ Por. B. Czechowicz, *Querendo episcopos. Ryczyńskie aspekty sporu o Wrocław u schyłku XIV wieku*, [w:] *800 lat historii Oławy. Studia i materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Oławie 12–13 marca 2009 r.*, red. T. Galwiczek, Wrocław 2010, s. 17–28; tenże, *Dvě centra v Koruně...*, s. 120–129.

²⁴ LuBS, t. 1, nr 38; *Archiv Koruny české*, 5, *Katalog listin z let 1378–1437*, ed. A. Haas, v Praze 1947 (= *Český zemský archiv. Katalogy, soupisy, registáře a rozborý jeho fundu*, 1), s. 7, nr 9.

²⁵ *Die Inventare der nichtstatlichen Archive Schlesiens. Kreis Neustadt*, ed. E. Graber, [w:] CDS, t. 33, Breslau 1928, s. 139–141; o fundacji por.: E. Wólkiewicz, *Kapituła kolegiacka św. Bartłomieja w Głogówku (1379–1500)*, Opole 2005, s. 17.

wielu badaczy był wzorem dla układu przestrzennego budowanej od końca XIV w. nowej świątyni głogóweckiej²⁶.

Nasuwa się w związku z tym wniosek, że władcy z linii opolskiej byli dla książąt legnicko-brzeskich rywalami w ideowych zmaganiach o prawa do sukcesji wrocławskiej, które i tak – jak pokazały wypadki wojny piwnej – silną ręką dzierżył w osobie Wacława IV król czeski. Taki wniosek napotyka jednak na pewną przeszkodę. Jest nią zażyłość relacji łączących Henryka niemodlińskiego z biskupem Wacławem, który w jednym z dokumentów określał syna Bolka II i Eufemii jako „*patronus noster carissimus*”. Koniec końców Henryk zmarł w 1382 r. na biskupim zamku w Otmuchowie²⁷.

Jest jednak coś, co mogło rodzić dystans Ludwika I, jego syna i bratanków do książąt opolskich, a mianowicie stosunek tych ostatnich do króla Wacława IV. Potomkowie Bolesława III Rozrutnego, jak wspomniano, dopiero w 1383 r. w zamian za uznanie praw do wzajemnego dziedziczenia obu linii – legnickiej i brzeskiej – zrzekli się pretensji do Wrocławia na rzecz Luksemburga. Zmagali się nadto z królem w kwestii obsady diecezji wrocławskiej – tu odnosząc sukces poprzez uznanie przez monarchę wyboru Wacława II legnickiego. Mieli więc chyba powody, by krzywo patrzeć na serwilizm opolskich krewniaków wobec suwerena. Przez ponad 20 lat (1365–1389) Bolko III był wierzycielem króla, uzyskując w zamian zastawy na terenie wschodnich Czech²⁸. Po 1389 r. dług pozostał, zmieniła się jedynie forma jego wyrównania, o czym niżej.

Bolko III lub jego potomkowie – Bolko IV i Bernard – pokładali chyba w tym zobowiązaniu króla wielkie nadzieje, skoro kamienny wizerunek czeskiego monarchy znajdujemy właśnie w ich księstwie. Chodzi o nieznane dotąd nauce rzeźbione głowy młodego króla w koronie i królowej w kruzelerze (il. 9–10). Widnieją one na elewacji kaplicy Różańcowej kościoła parafialnego w podopolskich Krapkowicach. W grę wchodzić tu może tylko czeska para królewska – raczej nie czterdziestoletni w chwili objęcia tronu w 1438 r. Albrecht Habsburg i na pewno nie ukazywany zawsze z brodą jego teść i protektor Zygmunt Luksemburski²⁹. Mamy tu zapewne Wacława IV z żoną – chyba pierwszą, zmarłą w 1386 r. wnuczką Ludwika I Joanną bawarską, niż drugą, Zofią bawarską. Nie wiemy, jakie było pierwotne usytuowanie rzeźb, tak samo zresztą jak w przypadku wrocławskich wizerunków pary

²⁶ Opinie te zebrane w: B. Czechowicz, *Zimorodek i gwiazdy zwichrowane, czyli głogówecka fundacja księcia głogowskiego oraz jej nyskie i paczkowskie koneksje artystyczne*, [w:] *W blasku Luksemburgów, Habsburgów i Wazów. Studia nad mecenatem artystycznym panów Głogówka w XIV–XVIII wieku*, red. P. Oszczanowski, Głogówek–Wrocław 2008, s. 21–27.

²⁷ E. Wólkiewicz, *Kapituła kolegiacka...*, s. 18. Badaczka uważała, że inspiracja w kierunku fundacji kolegiaty mogła pochodzić właśnie od Wacława II legnickiego.

²⁸ Ostatnio na ten temat D. Adamska, *Východočeská zboží držení Piastovci ve vrcholném středověku*, [w:] *Území Východních Čech od středověku po raný novověk*, [ed. O. Felcman], Praha 2011, s. 50–54.

²⁹ Na temat ikonografii cesarza Zygmunta zob. V. Tátrai, *Die Darstellung Sigismunds von Luxemburg in der italienischen Kunst seiner Zeit*, [w:] *Sigismundus rex et imperator. Kunst und Kultur zur Zeit Sigismunds von Luxemburg 1387–1437. Ausstellungskatalog*. Budapest, Szépművészeti Múzeum, 18. März–18. Juni 2006, Luxemburg, Musée national d'histoire et d'art, 13 Juli–15. October 2006, ed. I. Tacács, [Budapest–Luxemburg 2006], s. 143–152.

królewskiej Waclaw – Joanna na domu stojącym w Rynku pod nr 30³⁰. Dekoracje wrocławskie pochodzić mogą z ratusza, zaś krapkowickie – chyba z empory kolatorskiej. Dlaczego taki wizerunek pojawił się akurat w tym mieście księstwa opolskiego – na to pytanie brak na razie odpowiedzi. Kościół krapkowicki w swej najstarszej partii datowany był w starszej literaturze na XV w.³¹, jednakże bardziej zasadne jest – także z racji omawianych detali – datowanie kościoła na koniec XIV w., zaproponowane przez autorów stosownego zeszytu *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*³². Same rzeźby głów są najpewniej dawnymi wspornikami – być może umieszczonymi pierwotnie na emporze kolatorskiej po północnej stronie chóru³³.

Późniejsze lata dostarczyły kolejnych manifestacji sympatii władców Piastowskich z linii opolskiej dla czeskiego suwerena, względnie – absorpcji wpływów płynących z Pragi. Z dokumentu z 1388 r. znamy dość wyjątkową na Śląsku pieczęć Eufemii, wdowy po Waclawie niemodlińskim (il. 11). Choć słaba pod względem poziomu artystycznego, pieczęć ta zawiera nietypowe przedstawienie popiersiowe księżnej „uciętej” dołem jakby parapetem i trzymającej w uniesionych rękach elementy herbu: w prawej ręce tarczę z wizerunkiem orła, w lewej – klejnot z orłem. Majuskułowa inskrypcja otokowa brzmi „S. EUFEMIE [...] CISSA [?]. FALKEBRK”³⁴. Rzecz wydaje się tak ciekawa dlatego, że wśród książąt śląskich pieczęcią z popiersiowym wizerunkiem władcy posługiwał się w owym czasie jedynie Ludwik I (il. 12), przy czym jego „sigillum” jest wzorowane na wrocławskiej pieczęci starościńskiej z podobnym wyobrażeniem Karola IV (il. 14)³⁵.

³⁰ R. Kaczmarek, *Prawdopodobny dom królów czeskich na Rynku we Wrocławiu*, [w:] *Korunní země v dějinách českého státu*, 3, *Rezidence a správní sídla v zemích České koruny ve 14.–17. století. Sborník příspěvků z mezinárodního kolokvia konaného ve dnech 29.–31. března 2006 v Clam-Gallasově paláci v Praze*, ed. L. Bobková, J. Konvičná, [Praha 2007], s. 255–268; B. Czechowicz, *Między katedrą a ratuszem. Polityczne uwarunkowania sztuki Wrocławia u schyłku średniowiecza*, Warszawa 2008, s. 105–106; tenże, *Dvě centra v Koruně...*, s. 100. W świetle ostatnich badań Mateusza Golińskiego należy odrzucić pierwotny związek tej dekoracji z owym domem miejskim; por. M. Goliński, *Przy rynku wrocławskim. Rekonstrukcja dziejów własności posesji, 1, 1345–1420*, Wrocław 2011, s. 166–167. Detal ten mógł tu trafić z ratusza, może z portalu między Salą Książęcą a kaplicą, gdzie z jednej strony mamy tympanon z czasów Waclawa IV, a z drugiej dekorację z doby Macieja Korwina, która mogła zastąpić tę przeniesioną do domu o adresie Rynek 30. To jednak tylko robocze przypuszczenie.

³¹ H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*, 4, *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Oppeln*, Breslau 1894, s. 227–228. Autor nie wspominał omawianych rzeźb, z czego można wnosić, że w jego czasach nie widniały one na elewacji kościoła.

³² Kaplica Różańcowa to fundacja wójta Tenchina z 1400 r.; red. T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, 7, *Województwo opolskie*, 6. *Powiat Krapkowicki*, Warszawa 1963, s. 11–12.

³³ Empora ta była przekształcana w czasach baroku – zapewne po 1722 r. (balkony) i chyba w okresie międzywojennym (ok. 1932?); por. T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Katalog zabytków...*, s. 11.

³⁴ Średnica pieczęci 2,7 cm. APWr., Rep. 71, nr. 31a, dokument z 10.11.1388 r. Inna (il. 14), podobna w typie, ale mniejsza (średnica 2,5 cm) i skromniejsza pieczęć księżnej z czasu, gdy była już żoną księcia Bolka ziębickiego, przywieszona jest obok pieczęci męża do ich dokumentu z 28.8.1390 r.; APWr., Rep. 84, nr 135.

³⁵ Zwróciła na to uwagę A. Karłowska-Kamzowa, *Fundacje artystyczne księcia Ludwika I brzeskiego. Studia nad rozwojem świadomości historycznej na Śląsku XIV–XVIII w.*, Opole–Wrocław 1970, s. 76; por. też B. Czechowicz, *Dvě centra...*, s. 73–74.

Jako swego rodzaju epilog powyższego wątku możemy wspomnieć o powstałej około 1418 r. dekoracji kaplicy przy prezbiterium kolegiaty w Głogówku, mającej związek ze sporem o dziedzictwo po Władysławie Opolczyku toczonym między braćmi Bolkiem IV i Bernardem z jednej strony oraz Henrykiem IX głogowskim, synem Katarzyny, a przez nią, wnukiem Opolczyka z drugiej. Wyrok króla był niekorzystny dla Bolka IV i Bernarda³⁶, ale wiele lat później zmienił go Zygmunt, czym pewnie zasłużył sobie na uwiecznienie swojej osoby na kaflu piecowym z opolskiego zamku³⁷. Tymczasem decyzją Wacława IV długi u książąt opolskich miał spłacić bodaj „główny bankier” władców czeskich – Wrocław, co, jak wiemy, przywiodło Opolczyków do prywatnej wojny ze śląską metropolią, a jednego z nich – biskupa Jana Kropidłę – zaprowadziło nawet do miejskiego więzienia. To wszystko już jednak wypadki XV w.

Wiek czternasty w dziejach książąt opolskich spina pewna wyraźna klamra, nieco rozmiągająca się z granicami stulecia wyznaczonymi systemem dziesiętnym. Chodzi o ekspozycję królewskich aspiracji. Są one czytelne w symbolice władzy Kazimierza bytomskiego (+1312), brata Bolka I. Na pieczęciach księcia widnieje orzeł koronowany³⁸, ale jeśli spojrzeć na imiona dwóch z czterech synów Władysława opolskiego (+1281): Mieszko i Bolesław, czytelne stają się odwołania do najstarszej tradycji piastowskiej związanej z osobami księcia Mieszka I i króla Bolesława I Chrobrego oraz ucieleśnianej przez nich idei monarszej. Dlaczego nie ewokował jej Bolko I, który najbardziej zbliżył się do krakowskiego ośrodka władzy³⁹ – pozostaje pytaniem otwartym. Być może liczył się z bezwzględną dominacją w ówczesnej przestrzeni politycznej ostatnich Przemyślidów i pierwszego Luksemburga na tronie czeskim. Wątpliwości tych nie miał natomiast wnuk Bolka I – Władysław Opolczyk oraz – jeśli wciąż uznawać orła w koronie za wyraz aspiracji do władzy królewskiej – Bolko IV, władca, którego szczątki skrywał drewniany li tylko nagrobek⁴⁰. To już jednak „zasługa” jego potomków, zapewne Mikołaja I, względnie brata Bernarda niemodlińskiego. Niemniej zaskakuje to „rozchwianie” między różnymi przejawami reprezentacji władzy, tu między „ambitną” w swym przekazie pieczęcią i drewnianym nagrobkiem.

Jeszcze bardziej zaskakuje to, że wpływowy w swoim czasie Władysław Opolczyk oraz jego brat mający na fundatorskim koncie wybitną w swym programowym historyzmie kreację – mauzoleum w opolskiej kaplicy św. Anny – zostali przez Piotra z Byczyny skazani wraz z całą rodziną na historiograficzne zapomnienie. Wykonawca tego wyroku, piszący swe dzieło zapewne w oddalonym od Opola tylko o dzień drogi Brzegu, próbował uzasadnić swoje postępowanie. Cytowane na wstępie tłumaczenie wciąż mnie jednak nie przekonuje, nawet jeśli w niniejszej mowie oskarżycielskiej nie udało mi się dowieść winy Piotra z Byczyny. Czas pokaże, czy „sprawa jest rozwojowa”.

³⁶ Por. tenże, *Zimorodek...*, s. 28–52.

³⁷ Tenże, *Książęcy mecenat...*, s. 34–350; tenże, *Biblijny dydaktyzm późnośredniowiecznych rezydencji jako element funkcjonowania dworu*, [w:] *Dvory a rezidence...*, s. 363–378, il. 1.

³⁸ Z. Piech, *O heraldyce Piastów śląskich...*, s. 222.

³⁹ A. Pobóg-Lenartowicz, *Plany...*, w wielu miejscach, kreśliła sugestywny obraz Bolka I jako aspiranta do korony polskiej, pozostaje jednak problem – dlaczego książę ten nie sięgnął po koronowanego orła w swej heraldyce (pieczęci, monety). Zadając to retoryczne póki co pytanie, trzeba mieć na uwadze i to, że heraldyka Piastów Opolskich XIV w. (tym bardziej późniejsza) wciąż jest tematem oczekującym na swego monografistę.

⁴⁰ B. Czechowicz, *Nagrobki późnogotyckie na Śląsku*, Wrocław 2003, s. 149; tenże, *Książęcy mecenat...*, s. 367.